

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

SSA del. do SN Mariusz Młoczkowski

Protokolant Ewa Oziębła

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza,
w sprawie **P. S.**

skazanego z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 lutego 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 10 lutego 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 30 września 2011 r.,

**oddala kasację i obciąża skazanego kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, wyrokiem z dnia 30 września 2011 r., oskarżonego P. S.
uznał za winnego tego, że:

1. w dniu 24 stycznia 2011 r. w S., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kierował wobec M.M. groźby pozbawienia życia, wyrządzenia krzywdy jej dzieciom, połamaniem kręgosłupa jej mężowi, zniszczeniem prowadzonego przez nią lokalu w celu zmuszenia jej do wycofania toczącej się przed Sądem Rejonowym w S. sprawy III RC ... lub zawarcia z nim ugody, tj. przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to skazał go na karę roku pozbawienia wolności;

2. w dniu 24 czerwca 2009 r. w S., będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w sprawie III RC ... Sądu Rejonowego w S. i pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznał nieprawdę co do okoliczności, że nigdy nie utrzymywał stosunków intymnych z M. M., tj. przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

3. w dniu 24 stycznia 2011 r. w B., wykonując czynności służbowe jako funkcjonariusz Policji przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że poświadczył nieprawdę poprzez zamieszczenie w protokole przesłuchania podejrzanego M. W. zapis o uzgodnieniu kary dla w/w podejrzanego z prokuratorem Prokuratury Rejonowej w P., do którego to uzgodnienia w takim kształcie, jak ustalony został w protokole przesłuchania M. W. w charakterze podejrzanego w sprawie 4 Ds. ... w rzeczywistości nie doszło, a które miało znaczenie prawne, czym działał na szkodę interesu publicznego, tj. przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazał go na karę roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. w odniesieniu do czynu z pkt 2 – obrazę prawa materialnego, art. 233 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. wskutek błędnej wykładni tych przepisów i przyjęcia, że dla odpowiedzialności karnej wystarczające jest „pouczenie” w sytuacji, gdy ustawodawca jako warunek odpowiedzialności z tego przepisu wskazał konieczność „uprzedzenia” o odpowiedzialności karnej;
2. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. wskutek:
 - a) doprowadzenia do nieusuwalnej sprzeczności pomiędzy częścią dyspozytywną i motywacyjną wyroku w pkt 1 poprzez przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. a w części motywacyjnej konstatowanie, iż czyn ten stanowił występki z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. a następnie z art. 190 k.k. lub też z art. 190 § 1 k.k.,
 - b) doprowadzenia do nieusuwalnej sprzeczności pomiędzy częścią dyspozytywną i motywacyjną wyroku w pkt 2 poprzez przyjęcie w części

dyspozytywnej wyroku, że oskarżony został pouczone o odpowiedzialności karnej, a w części motywacyjnej, iż został uprzedzony o tej odpowiedzialności,

- c) doprowadzenia do nieusuwalnej sprzeczności w części motywacyjnej wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony jest „człowiekiem inteligentnym”, a następnie odmiennie, że „nie ma podstaw przeczyć, że jest on osobą mało inteligentną” czy też sprzeczne wskazywanie sygnatury sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w S. /.../,
 - d) sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nie poddający się kontroli instancyjnej skoro nie sposób ustalić w oparciu o jakie dowody zostały ustalone poszczególne fakty, wobec poniechania przywołania dowodów na konkretne okoliczności i poprzestania na zbiorczym wymienieniu dowodów;
3. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. wskutek dowolnej oceny dowodów, tendencyjnie niekorzystnej dla oskarżonego oraz nieuwzględnienia całokształtu istotnych okoliczności, w tym premedytowane pomijanie okoliczności korzystnych dla oskarżonego, co przejawia się w:
- zupełnym zignorowaniu zasadniczego dowodu w postaci protokołu odtwarzania zapisu dźwięku, który wyklucza sprawstwo oskarżonego, bowiem wskazuje, że rozmowy z M. M. przebiegały w sposób spokojny,
 - zupełnie nieuprawnionym stwierdzeniu, że oskarżony usłyszał jakie zagrożenie przewiduje art. 233 § 1 k.k. jeśli zezna on nieprawdę,
 - apawnym stwierdzeniu, że oskarżony miał świadomość istnienia art. 233 § 1 k.k. skoro był policjantem,
 - nieuprawnionej, bo dowolnej, nadinterpretacji pojęcia „stosunki intymne” i niedopuszczalnym przyjęciu, że oskarżony z pewnością wiedział, iż chodzi o „stosunki seksualne”,
 - używaniu nie liczących z powagą sądu określeń dla oceny wyjaśnień oskarżonego i dokonanie tej oceny w sposób dowolny, z pominięciem części materiału dowodowego, a w tym głównie z protokołu odtworzenia zapisu dźwięku,
 - pozostającym w opozycji do zeznań świadka – prokuratora P. R., przyjęciu, że oskarżony poświadczył nieprawdę w protokole przesłuchania M. W.,

skoro świadek zeznał, że nie może wykluczyć, że funkcjonariusz źle zrozumiał lub źle zapisał treść uzgodnień,

- błędnym przyjęciu, że w sprawie M. W. i zakres środka karnego,
- dowolnej ocenie depozycji M. M. co do rzekomego zachowania oskarżonego wobec jej osoby, skoro przeczą temu obiektywne dowody w postaci nagrania z rozmów i wyjaśnienia oskarżonego;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę wyroku odnośnie czynów z pkt 1 i 3 (będący konsekwencją powyższych uchybień) poprzez błędne ustalenie, iż oskarżony:

- kierował wobec pokrzywdzonej groźby pozbawienia życia, wyrządzenia krzywdy jej i dzieciom, połamaniem kręgosłupa jej mężowi, zniszczeniem prowadzonego przez nią lokalu w celu zmuszenia jej do określonego zachowania, wobec braku wiarygodnych dowodów na tę okoliczność,
- popełnił czyn z pkt 3 wyroku wobec zignorowania zeznań świadka P. R. i treści wyroku dot. M. W.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S.

Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego wniósł ponadto o uwzględnienie w trybie art. 440 k.p.k. zarzutu obrazy prawa materialnego odnośnie czynu z pkt 1 wyroku, gdyż czyn zakwalifikowany z art. 191 § 1 k.k. nie zawiera opisu znamion tego typu czynu zabronionego, skoro sposób działania oskarżonego dokonał się poprzez znamiona z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 10 lutego 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Od tego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego. Skarżąc wyrok w całości zarzucił rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- I. w zakresie czynu z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.:
 1. rażące naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie zarzutów „2a” i „4” tiret pierwszy, zawartych w apelacji obrońcy i w konsekwencji niezasadne zaakceptowanie skazania P. S. za czyn

niewypełniający ustawowych znamion przestępstwa określonego w art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., „zatem poprzez oczywiście błędne uznanie, że rygory prawa spełnione są wskutek li tylko wskazania w sentencji wyroku przepisów kodeksu karnego i niektórych znamion czynu tak przypisanego – w sytuacji gdy wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa muszą być zamieszczone w sentencji wyroku, w opisie przypisanego czynu, a nie tylko znajdować się w uzasadnieniu wyroku”;

2. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie zarzutu „3a” i „3h” apelacji obrońcy i w konsekwencji – pomimo związania zakazem *reformationis in peius* – dokonanie nowych, niekorzystnych ustaleń faktycznych, w tym ustaleń oczywiście dowolnych i błędnych;
 3. rażące naruszenie prawa materialnego, a mianowicie błędną wykładnię art. 191 § 1 k.k. polegającą na wyrażeniu poglądu, iż skutek w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy spełnienia groźby nie stanowi ustawowego znamienia typu czynu zabronionego, który został przypisany skazanemu;
- II. w zakresie czynu z art. 231 § 1 k.k.:
1. rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenia zarzutu „3d” apelacji obrońcy, a w konsekwencji niewystarczające wskazanie powodów, dla których został on uznany za nietrafiony oraz dokonanie zakazanego nowego, niekorzystnego ustalenia faktycznego, które nadto wychodziło poza zarzut aktu oskarżenia i poza czyn przypisany wyrokiem sądu *meriti* i poza nawet uzasadnienie tego wyroku;
 2. rażące naruszenie prawa materialnego, a mianowicie oczywiście błędną wykładnię art. 233 § 2 k.k., polegającą na wyrażeniu poglądu, iż warunkiem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań „... jest poinformowanie świadka o takich konsekwencjach jego postępowania” oraz że bez znaczenia jest użyte określenie „... uprzedza... poucza... informuje... zawiadamia ... wszystkie te określenia oznaczają to samo i spełniają wymóg uprzedzania o odpowiedzialności karnej...”;
- III. w zakresie czynu z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.:

1. obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 434 § 1 k.p.k. przez nienależyte rozważenie zarzutów „3f i g” oraz „4 tiret drugi” zawartych w apelacji obrońcy i w konsekwencji niewystarczające wskazanie powodów, dla których zostały one uznane za nietrafione, co doprowadziło Sąd Odwoławczy do zaakceptowania wadliwego wyroku Sądu Rejonowego w S., w tym nadto i poprzez poczynienie nowych ustaleń na niekorzyść skazanego.

IV. Ponadto zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie:

1. art. 434 § 1 k.p.k. „wskutek ustalenia nowych niekorzystnych dla skazanego, w tym błędnych okoliczności w zakresie przesłanek orzeczenia kary bezwzględnej pozbawienia wolności, przy czym w konsekwencji tegoż naruszenia zaistniała rażąca obraza art. 69 § 2 k.k. poprzez błędną wykładnię ścisłego ustawowego kwalifikatora „... zachowanie się po popełnieniu ...” i odniesienie owego do innego i nieprawomocnego wyroku oraz pominięcie stanowiska pokrzywdzonej”;
2. art. 213 § 1 i 2 k.p.k. i art. 214 § 1 k.p.k. „wskutek odwoływania się jedynie do szcątkowych danych osobowopoznawczych o skazanym oraz posługiwanie się ujawnionymi danymi w niewłaściwym zakresie i pominięcie istotnych danych osobowopoznawczych, w tym stanowiska pokrzywdzonej, sytuacji rodzinnej skazanego, czy też utraty pracy przez skazanego i pozytywnych konsekwencji prognostycznych, w tym na tle wykonanego tymczasowego aresztowania”.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku sądu pierwszej instancji, uznanie skazania za oczywiście niesłuszne i uniewinnienie oskarżonego.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Natomiast prokurator Prokuratury Generalnej występujący na rozprawie kasacyjnej domagał się oddalenia kasacji w zakresie czynów z art. 233 § 1 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. oraz uznania za zasadny zarzutu obrazy prawa materialnego - art. 191 § 1 k.k. i w konsekwencji uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w zakresie czynu z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i uniewinnienie oskarżonego oraz przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi w celu orzeczenia na nowo kary łącznej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Co do zarzutów rażącego naruszenia prawa procesowego i materialnego skierowanych do czynu z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów z pkt I ppkt 2, w których wskazano na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu dwóch zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, dotyczących pominięcia przez Sąd pierwszej instancji przy ocenie zeznań świadka M. M. protokołu z odtworzenia zapisu jej rozmowy ze skazanym oraz dokonania nowych, niekorzystnych ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, że są one bezzasadne. Sąd Okręgowy do tych zarzutów, sformułowanych w pkt 3a i 3h apelacji, w sposób szczegółowy odniósł się na s. 6 i 7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, stwierdzając, że są one niezasadne przede wszystkim dlatego, iż nagrywane rozmowy nie dotyczyły zdarzeń objętych aktem oskarżenia. Skazany groźby pod adresem pokrzywdzonej kierował bowiem w dniu 24 stycznia 2011 r. a nagrania dotyczyły rozmów prowadzonych w dniu następnym, co wynika już z protokołu odtworzenia zapisu dźwięku (k. 24). Rację ma zatem Sąd odwoławczy, że dowód w postaci płyty z nagraniem rozmów i spokojny ton tych rozmów wcale nie przeczy zeznaniom M. M., że skazany kierował pod jej adresem groźby, a więc nie podważa dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny wiarygodności tego dowodu. Niezależnie bowiem od tego, że groźby nie muszą być wypowiedzane w sposób agresywny (równie dobrze można to czynić z zachowaniem pozornego spokoju), z faktu iż skazany w dniu 25 stycznia 2011 r. miał spokojnie rozmawiać wcale nie wynika, że dzień wcześniej nie groził pokrzywdzonej.

Bezzasadny jest też zarzut naruszenia art. 434 § 1 k.p.k., statuującego tzw. bezpośredni zakaz *reformationis in peius*, czyli zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego. Zgodnie z tym przepisem sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, i to w takim tylko zakresie, w jakim orzeczenie zostało zaskarżone, zaś odstępstwa od tej zasady są dopuszczalne jedynie w wypadkach wskazanych w ustawie. Oznacza to, że przy braku środka odwoławczego na niekorzyść, sytuacja oskarżonego w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek punkcie. Sąd drugiej instancji nie może orzec surowszej kary

pozbawienia wolności, nie może dokonywać nowych ustaleń faktycznych, choćby przez zmianę lub "dookreślenie" opisu czynu, ani uchylać w tym celu wyroku i przekazywać sprawy do ponownego rozpoznania. Innymi słowy, sąd odwoławczy nie jest uprawniony do dokonania zmian, w tym również w sferze ustaleń faktycznych, powodujących dla oskarżonego negatywne skutki.

Sąd Okręgowy takich zmian w zakresie czynu z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. nie tylko w części dyspozytywnej wyroku, ale również części motywacyjnej, nie dokonał. Nie wskazuje ich zresztą skarżący, który naruszenia zakazu *reformationis in peius* upatrywał nie tyle w dokonaniu nowego ustalenia faktycznego przez Sąd odwoławczy, co pogłębionej, bo uwzględniającej nagrane rozmowy, oceny zeznań świadka M. M. i w konsekwencji „doprowadzenia do sytuacji jednoznacznie przesądzającej o istotności tego dowodu” (protokołu odtworzenia zapisu dźwięku – przyp. SN). Jest jednak oczywiste, że dokonana przez ten Sąd ocena znaczenia pominiętego przez Sąd pierwszej instancji dowodu, nie stanowi żadnego nowego ustalenia pogarszającego sytuację prawną skazanego.

Zarzuty sformułowane w pkt I ppkt 1 i 3 kasacji, w istocie sprowadzają się do kwestionowania zasadności przypisania skazanemu przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. z tego względu, że czyn opisany w sentencji wyroku nie zawierał wszystkich ustawowych znamion tego typu czynu zabronionego. Skoro przestępstwo z art. 191 § 1 k.k. jest, zdaniem skarżącego, znamienne skutkiem jaki musi wywołać groźba wobec zagrożonego w postaci wzbudzenia w nim uzasadnionej obawy spełnienia groźby (w świetle argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu kasacji nie jest jednak jasne, czy traktuje on to znamię jako skutek przestępstwa z art. 191 § 1 k.k., czy też znamię groźby bezprawnej), to brak w opisie czynu przypisanego skazanemu takiego skutku zdekompletowało jego ustawowe znamiona. W wyniku zatem wadliwej wykładni art. 191 § 1 k.k., polegającej na wyrażeniu przez Sąd odwoławczy błędnego poglądu, iż skutek w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy spełnienia groźby nie stanowi ustawowego znamienia tego typu czynu zabronionego, podczas gdy skutek ten wprost wynika z art. 115 § 12 k.k., zawierającego definicję legalną groźby bezprawnej, doszło do skazania za czyn, który nie stanowił przestępstwa.

Tak rozumiane zarzuty nie są zasadne. Po pierwsze, dlatego że przestępstwo z art. 191 § 1 k.k. jest przestępstwem czynnościowym (formalnym) a nie materialnym. Dla jego dokonania wystarcza, że sprawca podjął określone w przepisie środki

zmuszania, tj. użył przemocy lub groźby bezprawnej w celu określonym w przepisie, bez względu na to czy pokrzywdzony zachował się w sposób, do jakiego zmuszał go sprawca. Do znamion tego czynu zabronionego nie należy skutek w postaci zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2001 r., IV KKN 36/97, LEX nr 553794). Z takiego – bezskutkowego - charakteru tego typu czynu zabronionego wynika, że również wzbudzenie obawy urzeczywistnienia groźby nie może być ujmowane jako skutek zachowania opisanego w art. 191 § 1 k.k., a więc tak, jak w przepisie art. 190 § 1 k.k.

Jeżeli zaś chodzi o argument skarżącego, że stanowisko Sądu odwoławczego, iż skutek w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy spełnienia groźby popełnienia przestępstwa nie stanowi znamienia przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. jest błędne dlatego, gdyż zaprzecza mu „wprost (...) definicja legalna z art. 115 § 12 k.k.”, zauważyć trzeba, że z przepisu art. 115 § 12 k.k. - zawierającego definicję legalną zwrotu „groźba bezprawna” – literalnie nie wynika, aby wzbudzenie w zagrożonym uzasadnionej obawy spełnienia groźby należało do cech groźby bezprawnej. W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się jednak, że groźba bezprawna, jako postać popełnienia przestępstwa z art. 191 § 1 k.k., musi być realna, tzn. wywoływać u obiektywnego obserwatora przekonanie, że jej użycie może wpłynąć na określone zachowanie pokrzywdzonego zgodne z wolą sprawcy (por. A. Zoll w: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz Tom II, 3. Wydanie, s. 517, teza 13; J. Giezek w: Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz red. N. Kłaczyńska, G. Łabuda, teza 4 do art. 115 par. 12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2006 r., WA 27/06, OSNwSK 2006/1/1809; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 lipca 2005 r., II AKa 155/05, LEX nr 17193). Groźba bezprawna musi realnie wpływać na psychikę zagrożonego; w przeciwnym wypadku trudno byłoby, jak trafnie zauważa prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, racjonalnie wykazać, że faktycznie zagrożone zostało dobro prawne przez sprawcę posługującego się groźbą. Jest przy tym zrozumiałe, że osoba zmuszana groźbą do określonego zachowania się nie podporządkuje się woli sprawcy, jeżeli w ogóle groźby się nie obawia, albo że np. świadek, któremu grożono popełnieniem przestępstwa nie zezna fałszywie, jeżeli groźba nie wzbudziła w nim obawy jej spełnienia.

Zaakceptowanie poglądu, że groźba bezprawna musi również realnie wpływać na psychikę zagrożonego nie oznacza jednak, że w każdym przypadku popełnienia przestępstwa znamiennego groźbą bezprawną należy wskazać w opisie czynu, iż groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, tak jak jest to konieczne w przypadku przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. Podzielić należy stanowisko prokuratora zawarte w pisemnej odpowiedzi na kasację, że oceny groźby jako znamienia danego typu przestępstwa należy dokonywać w realiach konkretnej sprawy, biorąc pod uwagę okoliczności zdarzenia i właściwości osobiste zagrożonego, z których wynikał jego lęk przed groźbą. Podkreślić również trzeba, że subiektywny element groźby bezprawnej jest tylko jednym ze składników ustalanego stanu faktycznego i nie stanowi samoistnego znamienia określającego czynność sprawczą przestępstwa z art. 191 § 1 k.k.

W sprawie niniejszej takiej oceny groźby dokonał Sąd Rejonowy w S. Wynikiem tej oceny jest zawarte w uzasadnieniu wyroku ustalenie, że wypowiedziane przez skazanego pod adresem M. M. groźby zostały przez nią potraktowane poważnie, bowiem „przestraszyła się tych groźb i obiecała, że wycofa sprawę z sądu” (s. 2 uzasadnienia). Zatem pomimo braku zamieszczenia w opisie czynu przypisanego skazanemu w części dyspozytywnej wyroku stwierdzenia, że groźba wzbudziła u zmuszanej M. M. uzasadnioną obawę jej spełnienia, w sytuacji gdy takowe ustalenie zawarto w uzasadnieniu, a także gdy realność tejże groźby wynikała z innych zawartych w opisie czynu zwrotów (pozbawienie życia pokrzywdzonej, wyrządzenie krzywdy jej dzieciom, połamanie mężowi kręgosłupa, zniszczenie prowadzonego lokalu), które każdy przeciętny człowiek uznałby za realne i wzbudzające obawę zrealizowania, zarzucane w kasacji uchybienie skutkujące obrazą prawa materialnego – art. 191 § 1 k.k. nie zaistniało.

Wprawdzie Sąd odwoławczy w odpowiedzi na zarzut obrońcy, że czyn zakwalifikowany z art. 191 § 1 k.k. nie zawierał w części dyspozytywnej opisu wszystkich koniecznych znamion tego typu czynu zabronionego, wprost nie zajął stanowiska co do tego zagadnienia, tym niemniej brak ten można co najwyżej rozpatrywać, jako naruszenie wymogu dokładnego określenia czynu przypisanego skazanemu, a więc w kategoriach zarzucanej w pkt I ppkt 1 kasacji obrzy przepisu prawa procesowego - art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. W tej kwestii zauważyć trzeba, że groźba bezprawna należy do znamion wielu typów czynów zabronionych, np. z art. 119 § 1, art. 128 § 3, art. 153 § 1, art. 197 § 1 i 2, art. 203, art. 224 § 1 i 2, art. 232,

art. 245, art. 246 k.k. Pojęcia „groźby bezprawnej” używa się tam jako znamienia strony przedmiotowej czynu zabronionego, określającej szczególnie karalny sposób zachowania się sprawcy. Praktyka sądowa wskazuje, że z reguły ów element groźby bezprawnej (stwierdzenie, że groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, iż będzie spełniona) nie jest wprost zamieszczany w opisie powyższych czynów (także innych popełnionych przy użyciu groźby bezprawnej). Inaczej rzecz się ma tylko z przestępstwem z art. 190 § k.k., ale w tym przypadku wynika wprost z dyspozycji tego przepisu.

W realiach tej sprawy jest więc oczywiste, że gdyby nawet przyjąć, iż doszło do naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., to takie uchybienie nie mogłoby mieć wpływu na treść wyroku sądu odwoławczego, nie mówiąc już o wpływie istotnym, wymaganym w przepisie art. 523 § 1 k.p.k.

Dla wyczerpania problematyki dotyczącej omawianego zagadnienia odnieść się trzeba do stanowiska prokuratora Prokuratury Generalnej, wyrażonego na rozprawie kasacyjnej, co do zasadności rozważanego zarzutu obrazy prawa materialnego. U jego podstaw legło przekonanie, że w tej sprawie niezbędne było wskazanie (zamieszczenie) skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonej uzasadnionej obawy spełnienia groźby także w opisie czynu przypisanego skazanemu w części dyspozytywnej wyroku, przy czym ów wymóg miał jakoby wynikać z orzecznictwa, a konkretnie z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1999 r., WA 38/99 (OSNKW 2000, z. 3 – 4, poz. 32). Odnosząc się do tego argumentu zauważyć należy, że Sąd Najwyższy w powołanym wyroku stwierdził m.in. „że dla bytu przestępstwa określonego w art. 346 k.k., jeżeli środkiem do osiągnięcia celu jest zastosowanie groźby bezprawnej w postaci groźby karalnej (art. 115 § 12 w zw. z art. 190 § 1 k.k.), konieczne jest ustalenie, że zapowiedź żołnierza popełnienia przestępstwa na szkodę przełożonego wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, iż będzie spełniona”. Do wyrażenia tego poglądu doszło w sprawie, w której przedmiotem rozpoznania była apelacja prokuratora od wyroku sądu pierwszej instancji (którym uniewinniono oskarżonego od popełnienia czynów z art. 346 k.k.), w której podniesiono, że dla bytu przestępstwa z art. 346 k.k., w sytuacji gdy sprawca stosuje groźbę bezprawną nie jest konieczne stwierdzenie, by wzbudziła ona u zagrożonego obawę jej wykonania. Natomiast takiego poglądu, jak sugeruje prokurator, a mianowicie, że konieczne jest zamieszczenie owego ustalenia (stwierdzenia, że groźba wzbudziła w zagrożonym

uzasadnioną obawę, iż będzie spełniona) także w opisie czynu w części dyspozytywnej orzeczenia, Sąd Najwyższy w tym wyroku nie wyraził. Dlatego nie można zgodzić się z jego oceną rozważanego tu zarzutu kasacyjnego.

Po drugie, zarzuty podniesione w pkt I ppkt 1 i 3 kasacji są niezasadne dlatego, że Sąd odwoławczy zarzuty apelacji obrońcy skazanego odnoszące się do tego zagadnienia, sformułowane w pkt 2a i 4 tiret pierwszy, rzetelnie, bo wszechstronnie i wnikliwie oraz prawidłowo rozważył. Świadczy o tym treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które spełnia wymagania wynikające z art. 457 § 3 k.p.k.

Podsumowując, stwierdzić należy, że nie doszło do zarzucanej w kasacji obrazy prawa materialnego - art. 191 § 1 k.k. ani też do rażącego naruszenia wskazanych w zarzutach przepisów prawa procesowego.

Co do zarzutów dotyczących przestępstwa z art. 233 § 1 k.k.

Bezzasadny jest zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego – art. 233 § 2 k.k., podniesiony w pkt II 2 kasacji. To prawda, że warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo fałszywych zeznań jest to, aby przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie. Chodzi tu jednak przede wszystkim o kompetencje przyjmującego zeznania (co stanowi obiektywny warunek przestępności czynu), a nie o formę uprzedzenia przezeń przesłuchiwanego o tym, że zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy jest przestępstwem, za które grozi kara pozbawienia wolności. Rację ma Sąd odwoławczy, że nie ma istotnego znaczenia czy przesłuchujący użyje określenia, iż o konsekwencjach złożenia fałszywych zeznań świadka „uprzedza”, czy też „poucza”, „informuje”, „zawiadamia”. Wszystkie te określenia w istocie oznaczają to samo i spełniają wymóg „uprzedzenia o odpowiedzialności karnej”. Warunek uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań będzie zatem spełniony również wtedy, gdy przesłuchujący poinformuje osobę przesłuchiwaną o treści przepisu art. 233 k.k. nie używając zwrotu „uprzedzam”.

Skazany P. S. był przesłuchiwany w charakterze świadka w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa, toczącej się przed Sądem Rejonowym w S. Przed przesłuchaniem na rozprawie w dnia 24 czerwca 2009 r. został „pouczony o treści art. 233 k.k.”, a więc o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Wbrew skarżącemu, jest to wystarczające do przyjęcia, że spełniony został ten warunek odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k.

Z tych względów uznać należało, że Sąd Okręgowy w P. utrzymując w mocy wyrok skazujący P. S. za przestępstwo z art. 233 § 1 k.k., nie dopuścił się obrazy wskazanego w tym zarzucie art. 233 § 2 k.k.

Nie jest również zasadny zarzut z pkt II 1 kasacji, bowiem Sąd odwoławczy należycie rozważył wskazany tu zarzut apelacji oraz nie poczynił dodatkowego, niekorzystnego dla skazanego ustalenia faktycznego, a więc nie naruszył art. 434 § 1 k.p.k. Odsyłając skarżącego do argumentacji zawartej na s. 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jedynie dodatkowo podkreślić trzeba, że nie jest nowym, niekorzystnym dla skazanego ustaleniem poszerzenie, czy też uzupełnienie argumentacji odnoszącej się do ustalonego przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktycznego dotyczącego stosunków intymnych.

Wszak to Sąd Rejonowy w S. ustalił, że skazany w trakcie składania zeznań w sprawie o zaprzeczenie ojcostwa podał nieprawdę, że nie utrzymywał stosunków intymnych z M. M. Co więcej, zdaniem Sądu pierwszej instancji, „było to kłamstwo, ponieważ był on ojcem jej dziecka, co zostało ustalone na podstawie badań genetycznych”(s. 1 uzasadnienia). Zatem Sąd odwoławczy w odpowiedzi na zarzut apelacji o „dowolnej nadinterpretacji pojęcia stosunki intymne” nie naruszył zakazu *reformationis in peius* stwierdzając, że skarżący podnosząc ten zarzut pomija ten fragment zeznań P. S., gdzie podał on, że „nie utrzymywał kontaktów intymnych z panią M. M., dlatego nie jest ojcem małoletniej Aleksandry”. Rację ma bowiem Sąd Okręgowy, że skazany zeznawał wtedy o braku takich stosunków, które doprowadziły do narodzin dziecka. Zatem kłamał, że nie utrzymywał z pokrzywdzoną stosunków intymnych. Tak więc złożył fałszywe zeznania.

Co do zarzutów dotyczących przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy, wbrew skarżącemu, należycie rozważył zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego i błędów w ustaleniach faktycznych, sformułowane w pkt 3f i 3g oraz 4 tiret drugi apelacji. Świadczy o tym argumentacja zawarta na s. 9 – 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy odniósł się tam wyczerpująco do istoty podniesionych zarzutów, w tym do znaczenia zeznań przesłuchanego w charakterze świadka prokuratora P. R., z którym oskarżony miał rzekomo uzgadniać karę dla M. W. oraz poprawności ustaleń faktycznych poczynionych na podstawie całokształtu materiału dowodowego. Nie znajduje również potwierdzenia zarzut, iż Sąd pierwszej instancji ustalając stan faktyczny

posłużył się domniemaniami, a Sąd Okręgowy nie tylko zignorował zastrzeżenia obrońcy w tym względzie, ale wręcz zamienił je na ustalenia pewne. Rację ma prokurator, że obrońca w ten sposób zdaje się odmawiać sądowi prawa do wyprowadzania wniosków z ustalonych prawidłowo faktów. Tymczasem, co oczywiste, tego rodzaju wnioski, jeżeli są zgodne z regułami oceny dowodów, pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Obrońca skazanego nie wykazał, iżby w tej sprawie jakiegokolwiek istotne ustalenie faktyczne zostało poczynione przez sąd *meriti* a następnie zaakceptowane przez sąd odwoławczy, z naruszeniem owych reguł. W kasacji zatem w istocie, pod pozorem naruszenia prawa procesowego, podważa się ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę skazania P. S. za to przestępstwo.

Sąd odwoławczy nie poczynił też nowych, niekorzystnych dla skazanego ustaleń faktycznych. Za takie nie można uznać stanowiska tego Sądu „o istnieniu związku pomiędzy uzgodnieniami (skazanego i M. W. oraz prokuratora) w trybie art. 335 k.p.k., a zachowaniem M. W. w stosunku do M. M”. Skarżący nie może się zresztą zdecydować, czy w ten sposób doszło do poczynienia nowego ustalenia faktycznego, czy tylko innej oceny tej samej, bo ustalonej przez Sąd pierwszej instancji, okoliczności. Już dlatego nie może być mowy o naruszeniu art. 434 § 1 k.p.k.

W podsumowaniu - odwołując się do konkluzji skarżącego zamieszczonej na s. 29 kasacji - należy stwierdzić, że Sąd odwoławczy nie pominął zasadniczego sensu i pełnej treści zarzutów apelacji oraz nie dokonał odmiennej i niekorzystnej dla skazanego oceny okoliczności zdarzenia. Zatem i te zarzuty są bezzasadne.

Co do zarzutów z pkt IV kasacji.

Całkowicie chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 434 § 1 k.p.k., wskutek dokonania nowych, niekorzystnych dla skazanego okoliczności w zakresie przesłanek orzeczenia kary bezwzględnej pozbawienia wolności. Jak wskazano już w pierwszej części uzasadnienia, zawarty w tym przepisie tzw. bezpośredni zakaz *reformationis in peius*, oznacza że przy braku środka odwoławczego na niekorzyść, sytuacja oskarżonego w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek punkcie. Sąd odwoławczy nie jest więc uprawniony do dokonania zmian, w tym również w sferze ustaleń faktycznych, powodujących dla oskarżonego negatywne skutki.

W tej sprawie Sąd Okręgowy takich zmian nie tylko w części dyspozytywnej, ale również części motywacyjnej wyroku, nie dokonał. Nawet podzielenie wyводу skarżącego, zamieszczonego na s. 30 – 32 kasacji, nie oznacza, że w sprawie doszło do poczynienia nowych ustaleń rozumianych jako merytoryczne a nie tylko formalne nowe ustalenie faktyczne, ani też zwłaszcza aby mogły one powodować dla skazanego negatywne skutki. Chodzi wszak o to, że Sąd drugiej instancji tylko doprecyzował ustalenie Sądu meriti co do karalności oskarżonego, stwierdzając że rzeczywiście nie był on karany w dacie popełnienia przypisanych czynów, natomiast przyjął na podstawie ustaleń tego Sądu, że był on jednak osobą karaną w dacie wyrokowania. To ustalenie, to jest karalność oskarżonego, wynikało zaś z danych o karalności, którymi Sąd pierwszej instancji dysponował w chwili wyrokowania. Mianowicie z karty karnej (k. 491) wynikało, że P. S. za przestępstwo z art. 228 § 1 k.k. został skazany na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata próby (wyrok prawomocny od dnia 30 marca 2011 r.).

Jeżeli zaś chodzi o zarzut rażącej obrazy art. 69 § 2 k.k. to wprawdzie ma rację skarżący, że zachowanie się po popełnieniu przestępstwa odnosi się do tego przestępstwa, za które sprawca jest aktualnie sądzony a nie jakiegoś innego lub innych, jak przyjął Sąd odwoławczy, lecz uszło uwagi obrońcy, że przepis art. 69 § 2 k.k. w realiach tej sprawy, kiedy to Sąd Rejonowy zasadniczą przesłanką braku pozytywnej prognozy kryminologicznej, a w konsekwencji braku warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności przyjął dotychczasowy sposób życia oraz postawę oskarżonego, a nie jego zachowanie się po popełnieniu przypisanych w tej sprawie przestępstw, nie może stanowić oparcia dla podniesienia zarzutu obrazy prawa materialnego.

Chybione są także zarzuty naruszenia art. 213 § 1 i 2 oraz art. 214 § 1 k.p.k. bowiem w istocie zmierzają do zarzucenia wyrokowi rażącej surowości kary, co koliduje z zasadą określoną w art. 523 § 1 in. fine k.p.k.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego jako niezasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

